Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Nr. 5 Maj 1930 Rok X.

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata: Rocznie . . . 3·— Zł Półrocznie . . 1·50 Zł	Redakcja i Administracja: **Tarnów, M. Focha 18**	Konto czekowe P.K.O. Kraków: Nr. 401.068 Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Baczność! Numer ten bardzo ważny i pilny!

ZJAZD DELEGOWANYCH 9 CZERWCA 1930.

Szczegółowo wszystko zaraz przeczytać, zaraz wykonać!

Naszej Niebieskiej Matce...

Żywszem tętnem zabiło serce każdego z nas, gdy z wieży kościoła po raz pierwszy w tym roku ogłosił dzwon, że rozpoczynamy maj — miesiąc Marji — w którym codzień nieść mamy pokłon i pienia naszej Niebieskiej Matce. Wszystko nas wtedy wzywało do hołdu dla Niebios Królowej i łaska wewnętrzna i dziwny powab nabożeństwa majowego i nawet natura cała ubrana przecudnem kwieciem, jakby w jeden barwny bukiet majowy spleciona dla ubrania Tronu Marji, zapraszała nas do uczczenia Matki Najśw.

To też odezwało się w nas na ten głos, nasze polskie serce i z miłością w sercu — i z dumą narodową przyrzekliśmy w miesiącu maju nieść Marji, naszej Królowej, hołd i ofiarę.

Nasze świątynie i kościółki małe widziały codziennie w swych murach nietylko niewiasty i dzieci, ale całe zwarte

tłumy i naszych młodzieńców i mężczyzn, z których młodej i silnej piersi wyrywał się hymn uwielbienia dla Najukochańszej Niebieskiej Matki. Spieszyli mimo przeszkód i trudów, bo ich serce pchało, a wychodzili ożywieni, odświeżeni na duchu, z nowym zapałem i siłą do walki życiowej. Z dziwnem zadowoleniem spostrzegamy dziś u schyłku maja, że nam przy Marji dobrze było, żeśmy się dla Niej w tym miesiącu wielu grzechów ustrzegli, wiele dobrych uczynków spełnili, — a ileż myśli szlachetnych obudziło się w duszach naszych!

Niejeden z naszych młodzieńców-druhów znalazł się w tem trudnem położeniu, że mimo najlepszej chęci — nie miał możności brać udziału w tych cudnych nabożeństwach majowych, zajęty twardą pracą na chleb codzienny. Ale i ten w tym miesiącu Marji za obowiązek ścisły uważał sobie bodaj drobną modlitwą uczcić Niebieską Matuchnę, zanim strudzone pracą członki ułoży do spoczynku nocnego. Żal mu było, gdy słyszał dzwon wzywający do świątyń, a on nie mógł przerwać pracy. Ta dobra wola jego wystarczyła Marji za czyn, przyjęła to, pomogła, ulżyła w ciężkości dnia, uszlachetniła serce.

Ale byli i tacy, co w tym miesiącu dla Marji nic nie zrobili, mimo dogodnego czasu i możności nie uczestniczyli w naszych wspólnych pieniach majowych — głosu łaski wzywającej nie posłuchali.

To już chyba pewnie jacyś ludzie innej wiary — nasuwa się usprawiedliwienie. Ale nie! Rzecz nie do uwierzenia! Byli to niektórzy polscy młodzieńcy, którzy się nawet zwą członkami katolickiej organizacji S. M. P. Co za czarne dusze!!! Co prawda, były to tylko nieliczne jednostki, to też szkoda o nich mówić; niech tylko Patronaty i Zarządy zwrócą teraz baczną uwagę na tych tak zwanych najniesłuszniej „druhów" i jeśli w najbliższym czasie nie zauważą u nich głębokiej skruchy i gruntownej poprawy, niech czemprędzej takich „gości" usuną z katolickiej organizacji w myśl ewangelicznej zasady: „Nie godzi się pereł rzucać przed wieprze".

Poza temi znikomemi wyjątkami to dusze nasze młodzieńcze zrozumiały głos Boży, z gorącą miłością schroniły się pod opiekę Przepotężnej Matki naszej i dziwnie wyszlachetniały. Żal nam pożegnać te nabożeństwa majowe aż na cały rok, a może dla niejednego — i na zawsze. To też zaradzić musimy, by ta rozgrzana w maju miłość nasza ku Marji nie wystygła; musimy ją zabezpieczyć szczelnie: a) spowiedzią i Komunją św. — czy teraz, przy końcu maja, czy w najbliższych dniach czerwca; b) silnem postanowieniem wierności naszym najszczytniejszym hasłom i ideałom katolika-Polaka; nie w słowie tylko przy odświętnych występach, ale w codziennem szarem życiu przez sumienność, obowiązkowość, uprzejmość dla drugich i poświęcenie.

Rękojmią naszego wytrwania niech nam będzie nieustająca pomoc naszej Niebieskiej Matki, której przy końcu maja złóżmy uroczyście zapewnienie: „Że dla Niej żyć, Ją kochać, czcić, przez całe życie będę“.

Zjazd delegowanych

Czekamy!

Już oddawna wierni i sumienni druhowie zapytują się i dowiadują ubocznie lub wprost w Związku, kiedy to będzie w tym roku nasz Zjazd delegowanych? Widać ta idea dorocznego zjazdu manifestacyjnego weszła w krew i kości naszej organizacji; widać ten zjazd już został należycie przez naszych druhów zrozumiany: *że to nie jest tylko bezduszne wykonanie litery naszej ustawy organizacyjnej, nakazującej ten zjazd, ale jest koniecznością życia organizacji.*

Nie można sobie wyobrazić prowadzenia pracy w Związku, czy w Stowarzyszeniu bez tego zjazdu. Można to obserwować na tych niekarnych Stowarzyszeniach, które (choć w bardzo niewielkiej liczbie) nie biorą udziału w zjeździe. — Brak w nich *wiary w potęgę swoją i swej organizacji;* takim się zdaje, że S. M. P. to tylko tych kilkunastu czy kilkudziesięciu druhów, których sami stanowią — nie widzą, że S. M. P. to ogrom, to zwarta masa młodzieży, która gdy wystąpi

choćby tylko przez swych delegatów z jednej diecezji, to w podziw ogólny wprawia stary Gród Tarnowski. — Brak u absentujących się Stow. tego *zapału do pracy, brak wytrwałości, karności,* jednolitości w pracy. Słowem bez Zjazdu delegatów praca nasza wyglądałaby jak „chodzenie po omacku".

Zdaje sobie z tego sprawę i Związek, zdają sobie i Stowarzyszenia i poszczególni druhowie. To też jak po inne lata poprzednie, tak i w tym roku ten VII Związkowy Zjazd delegatów, miejmy nadzieję w Bogu, wypadnie nam równie okazale i równie korzystnie.

Druhowie z całej diecezji — tuszę — dołożą wszelkich starań i trudów i kosztów żałować nie będą, by naprawdę ten Zjazd się udał — wszak tu chodzi o *honor naszej olbrzymiej katolickiej organizacji, o pokazanie społeczeństwu naszej siły i naszych celów, by nam później rękę podali do wyrobienia się, o egzamin naszej sprawności i karności organizacyjnej* i o wiele innych rzeczy z tą wielką manifestacją związanych.

To wszystko tedy mając na względzie i znając karność druhów wydajemy ze Związku rozkaz:

„Na VII Związkowy Zjazd delegowanych w dniu 9 czerwca t. j. w poniedziałek Zielonych Świątek, wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej mają przysłać swoich delegatów i Gości jak najwięcej bez względu na pogodę".

Czekamy na wszystkich Delegatów i Gości z otwartemi ramionami!

ZARZĄD ZWIĄZKU

Program Zjazdu Delegatów:

Dnia 9 czerwca (poniedziałek) od godz. 6 do 8 rano *Zbiórka Delegatów i Gości* w kamienicy Związku w Tarnowie, ul. Marszałka Focha 18 (dawniej nazywała się ulica Ogrodowa).

Na stacji dyżurować będą druhowie tarnowscy w mundurkach z biało-czerwonemi opaskami na ręku.

Na miejscu Zbiórki t. zn. w kamienicy Związku każdy tak z delegowanych, jak i z gości:

1. zgłosi się w biurze meldunkowem — z jednego Stow. iść razem;
2. każdy sobie kupi odznakę zjazdową za 10 groszy;
3. może dostać śniadanie: bułkę i kawę gorącą za nieznaczną opłatą;
4. odjeżdżający koleją do stacji oddalonej od Tarnowa przynajmniej 50 km., otrzymają legitymację na zniżkę biletu kolejowego w drodze powrotnej w wysokości 50%.

Kwadrans przed ósmą ustawi się pochód.

Punktualnie o godz. 8 ruszy wspaniały pochód z 2 orkiestrami (z Ujanowic i z Chełmu) i sztandarami — ulicami: Urszulańską — Krakowską do katedry.

Mszę św. celebrować będzie J. E. Najprzew. Ksiądz Biskup.

W czasie Mszy św. śpiewać będą wszyscy uczestnicy Zjazdu i to całą piersią następujące pieśni: 1. „Boże lud Twój czcią przejęty" jedna zwrotka; 2. „Zdrowaś Marjo Bogarodzico" dwie zwrotki; 3. „Jasna Jutrzenko Narodu Polskiego" jedna zwrotka; 4. „Twoja cześć, chwała" dwie zwrotki; 5. „My chcemy Boga" jedna zwrotka i na końcu „Boże coś Polskę".

Żeby nie było zamieszania, tekst tych pieśni podajemy poniżej. Trzeba tego tekstu zawsze się trzymać — zwłaszcza chodzi tu o nasz hymn „My chcemy Boga". — *Nauczyć się tych pieśni na pamięć i ich melodji* — przećwiczyć to na zebraniu!

Po Mszy św. ruszy pochód do Sokoła I. W pochodzie pójdziemy powiatami w porządku alfabetycznym: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Limanowa, Mielec, Nowy Sącz, Ropczyce, Tarnów, Nowy Targ pójdzie razem z Nowym Sączem, Tarnobrzeg z Mielcem, Kolbuszowa z Ropczycami, Jasło z Gorlicami, Pilzno z Tarnowem. Każdy powiat będzie miał swój osobny transparent — otrzyma go w Związku. Każdemu powiatowi będzie przewodniczył naczelnik sportowy z tego okręgu. Ogólną komendę nad całym pochodem obejmie druh Babiarz.

Defilada przed Władzami będzie pod gmachem Miejskiej Kasy Oszczędności.

W Sokole — na sali obrad:

Przy wejściu każdy połowę karty wstępu odda dyżurnemu, który będzie odbierał — obok drzwi — drugą połowę zostawi dla siebie.

O godz. 10 rozpoczną się obrady.

1. Zagajenie;
2. Pieśń: „My chcemy Boga" jedna zwrotka;
3. Przemówienie powitalne Władz — odczytanie depesz gratulacyjnych oraz uchwalenie i wysłanie adresów hołdowniczych;
4. Sprawozdanie z działalności Związku i z finansów Związku — ks. Sekretarz jeneralny.
5. Dyskusja — wniosek Komisji rewizyjnej w sprawie absolutorjum dla Zarządu Związku;
6. Referat ideowy na temat: „S. M. P. a Akcja Katolicka". Potem wspólna fotografja i przerwa obiadowa do godz. 2 po południu, obiad można dostać tanio w bufecie Sokoła I. Potem od 2 godziny dalszy ciąg;
7. Uchwalenie budżetu Związku na rok 1930 i I kwartał 1931. Wybór Komisji Rewizyjnej i członków Rady Związkowej. Uchwalenie składki Związkowej;
8. Program pracy w Związku w dziedzinie organiz., wych. fiz. przysp. wojsk. i przysp. roln.;
9. Wnioski, rezolucje zjazdowe — zapytania;

10. Kwadrans przed 4-tą zamknięcie Zjazdu.

Pieśń: „Hej do apelu".

Potem *w pełnym pochodzie odmarsz* przez ulicę Chyszowską na dworzec kolejowy. Przed dworcem rozwiązanie pochodu.

Uwagi: 1. Na Zjazd obowiązane są wszystkie Stowarzyszenia Związkowe przysłać po dwóch delegatów z prawem głosu, prosimy też jak najwięcej Gości przysłać. Powinno też przyjechać jak najwięcej członków Patronatu. Druhów wysłać *najlepszych i najmądrzejszych;* jeden z delegowanych winien być z członków Zarządu.

2. Zapraszamy też na Zjazd starszych pracowników i Przyjaciół naszej Organizacji.

3. Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku dołączamy do nininiejszego numeru „Młodego Polaka":

a) po 2 karty czerwone wstępu na salę dla 2 delegatów,

b) po 5 kart białych wstępu na salę dla Gości — białe kartki można na połówki dzielić i oddać przy wejściu dla kontroli — czerwone kartki, przy wejściu oddaje się pół kartki a drugą połowę zatrzymuje delegat; gdy jest głosowanie, to delegat wyciąga rękę do góry, trzymając w niej czerwoną kartkę (pozostałą połowę). Goście z białymi kartkami nie głosują. — Patronom jednak przysługuje głos.

To wszystko przeczytać i wykonać! Stawić się do Tarnowa *punktualnie,* bo Związek na „spóźnialskich" nie będzie czekał. — Jeśli się muzyka spóźni, to i bez muzyki pójdziemy, byle być punktualnymi!

A zatem czekamy na liczny i punktualny przyjazd naszych delegatów **na dzień 9 czerwca**, choćby nawet burza była i deszcz ulewny.

Sztandary wziąć ze sobą! (z pokrowcami na wypadek deszczu).

* * *

Pieśni Zjazdowe

1. *Boże lud Twój czcią przejęty,*
Wszechmocność dzieł Twoich głosi,
Oczy na Twój ołtarz święty
I serce do Ciebie wznosi.

Liczne na nas ciążą winy,
Lecz niech żal nasz litość wznieci:
Przyjmij, Ojcze, grzeszne syny,
Nie odpychaj swoich dzieci.

2. *Zdrowaś Marjo Bogarodzico,*
Błagamy Ciebie, Święta Dziewico!
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Marja.

Wśród czystych duchów w obliczu Pana,
Tyś Przenajświętsza, Niepokalana,
Jak w pośród kwiatów wonna lilja,
Jak wśród gwiazd zorza Zdrowaś Marja.

3. *Jasna Jutrzenko Narodu Polskiego,*
Drogi Klejnocie plemienia naszego,
Patrz na Twój naród, który we łzach tonie,
Wznosząc błagalnie dziś do Ciebie dłonie,
Ratuj nas, ratuj Kostko Stanisławie,
U tronu Boga przemów w naszej sprawie!
(śpiew na melodję: „Serdeczna Matko“)

4. *Twoja cześć chwała nasz wieczny Panie,*
Na wieczne czasy niech nie ustanie.
Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi
Pokłon i pienia, my Twoi słudzy,
Dziękując wielce Twej wielmożności
Za ten dar zacny Twej wszechmocności.

5. *My chcemy Boga! Święta Pani!*
O usłysz Twoich dzieci śpiew!
My Twoi słudzy ukochani,
Za wiarę damy życie, krew!
Błogosław słodka Pani!

My chcemy Boga! my poddani!
On naszym Królem, On nasz Pan!
My chcemy Boga! my poddani!
On naszym Królem, On nasz Pan!

Na sali Sokoła:
„My chcemy Boga“, „Hej do apelu“, „Choć burza huczy“.

Przy końcu roku szkolnego

Organizacja nasza jest *instytucją wychowawczą dla młodzieży pozaszkolnej.* — Im wcześniej ktoś po opuszczeniu szkoły wszedł w szeregi członków naszej organizacji, tem lepiej dla niegò.

To też wielkie dzieło czeka nas przy końcu roku szkolnego — rozszerzyć propagandę wśród tej młodzieży, która opuszcza szkołę.

Zwraca na to uwagę „Kierownik“ z maja i czerwca i „Przyjaciel Młodzieży“ z maja i czerwca. — Są tam umieszczone artykuliki o sposobie tej propagandy. Jest nawet gotowy referat na takie specjalne zebranie. — Od dobrej propagandy zależy wiele! Jest nad czem pomyśleć i warto się wysilić, choćby do ostatka sił, aby zabepieczyć te

młode dusze, ująć je pod skrzydła organizacji katol. — zanim je świat zepsuje i w swój wir wciągnie, bo wtedy trudno będzie.

Ogromnie to ważny obecnie w czerwcu obowiązek i dla Patronatów i dla Zarządów SMP. i dla członków, by zwerbować całą młodzież, opuszczającą szkołę w nasze szeregi.

Dla Patronatów ważny to obowiązek *z punktu katolickiego* — zwłaszcza po ostatniej Encyklice Stolicy Apost. „O wychowaniu młodzieży" — już chyba nikt nie sądzi, że to zbyteczne. — ważny *z punktu narodowego,* jaka będzie przyszłość Narodu, gdy podwaliny nie wychowamy? Ważny i *z punktu ogólno-ludzkiego,* przecież nie można zostawić tej młodzieży opuszczonej, by sama „radziła" nad swem wychowaniem. Od czegoż są starsi?!!!

Ale nie można zwalać całego obowiązku na Patronaty. Obowiązek ten ciąży i *na członkach naszej organizacji,* oni muszą rozpocząć swą pracę. — A zatem Zarządy i druhowie!

1) Przeczytać gruntownie „Kierownika" i „Przyjaciela" z maja i czerwca, — tam dużo wyczytacie, jak werbować do siebie młodzież opuszczającą szkołę.

2) Czemprędzej porozumieć się z Patronem w tej sprawie, jak to uczynicie — urządźcie dla tych chłopców specjalne zebranie, poproście ich — wykład mądry z „Kierownika".

3) Ulotki i odezwy do młodzieży rozlepić po drzewach, po domach, pod kościołem — po całej wsi, czy mieście — wreszcie wręczyć je każdemu chłopcu.

4) Nadto i przemyślni członkowie agitują prywatnie, w drodze z kościoła, czy kiedyindziej — przy pasieniu bydła, — wspomnieć im o Stowarzyszeniu. — *Pamiętaj druhu, że spełnisz dzieło apostolskie, jeśli do katolickiej organizacji wciągniesz bodaj jednego członka nowego — Pan Bóg od ciebie tego żąda!!!*

A zatem żwawo do dzieła! — Związek przyśle około 15 czerwca na adres Patronów te ulotki, do chłopców opuszczających szkołę. — Trzeba je wszystkie wykorzystać.

Przeczytaj! Zapamiętaj!

Ze Zjazdu manifestacyjnego młodzieży w sprawie alkoholowej

W dniu 27 kwietnia br. odbył się w Poznaniu II Ogólno-polski Sejmik przeciwalkoholowy. Obradowała tam osobna sekcja dla młodzieży i mądre rezolucje uchwaliła w formie apelu:

a) Do młodzieży polskiej!

Postanawiamy dążyć do tego, — aby na zebraniach, obchodach i wieczornicach naszych organizacyj wykluczono wszelkie napoje

alkoholowe, — postanawiamy unikać lokali z wyszynkiem napojów alkoholowych, wolny czas spędzać na łonie przyrody lub przy książce kształcącej, uprawiać wycieczki oraz rozumnie pojęty sport, bawić się trzeźwo i z korzyścią dla zdrowia. Wzywamy całą młodzież polską, aby zerwała przyjaźń z kieliszkiem i pamiętała o wielkich zadaniach, jakie ją czekają w przyszłości.

b) Do organizacyj przeciwalkoholowych!

Cenimy wysoko wysiłki organizacyj walczących z pijaństwem, jesteśmy gotowi im pomagać, a prosimy o pouczenie i wskazówki.

c) Do społeczeństwa!

Zwracamy się z usilną prośbą do starszego społeczeństwa, aby nas popierało w zamiarach życia trzeźwego, a nie przynaglało nas do picia.

d) Do władz państwowych!

W imię przyszłości państwa naszego apelujemy do miarodajnych czynników, aby nie zaprzepaściły ustawy przeciwalkoholowej, tej chluby państwa naszego, aby daleko energiczniej przestrzegano całej ustawy, a zwłaszcza zakazu wyszynku młodocianym. Prosimy ponadto zaniechać mnożenia nowych koncesji oraz dopilnować nauki o alkoholiźmie w szkołach, a zwłaszcza w seminarjach nauczycielskich, w szkołach zawodowych i dokształcających.

e) W sprawie Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej!

Witamy ze szczerą radością powstanie Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej i wzywamy do tworzenia Komitetów Wojewódzkich i Powiatowych oraz do podjęcia energicznej akcji propagandowej wśród młodzieży.

Uwagi redakcji! Podaliśmy dosłownie te uchwały, aby je nasi druhowie na posiedzeniu Zarządu przetrawili i referacik z nich obmyślili na jedno zebranie. — Jakie trafne myśli się w nich mieszczą. Jużby chyba czas było wśród biedy ogólnej zerwać z pijaństwem!

Baczność!

Komunikat Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Konkurs „Czy już oszczędzacie?“

S. M. P. zaczynają się coraz więcej interesować zagadnieniami oszczędności i spółdzielczości oraz wyrażają chęć wprowadzenia tego ruchu do swoich organizacyj. Żeby zebrać wiadomości w tej sprawie, redakcja „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży“ ogłosiła w majowym numerze konkurs p. t.: „Czy już oszczędzacie?“ na najlepsze sprawozdanie o tem, jakie kroki S. M. P. lub poszczególni członkowie Stowarzyszeń poczynili dotąd w dziedzinie oszczędności i spółdzielczości, co o tych zagadnieniach sądzą, jakie widoki rozwoju ten ruch miałby

w danem S. M. P. Zebrane tą drogą informacje ułatwią pokierowanie ruchem oszczędnościowym i spółdzielczym w S. M. P. Dlatego apelujemy do Zarządów stowarzyszeń, żeby w zrozumieniu doniosłości sprawy zachęcały członków S. M. P. do wzięcia udziału w konkursie. Jak najsumienniejsze i najdokładniejsze sprawozdanie należy wysyłać w terminie do *30 czerwca 1930* do redakcji „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży“, Poznań, Pocztowa 15. Na nagrody przeznaczono 30 pięknych książek w cenie od 3 do 10 Zł.

Zawody ogólno-polskie S. M. P.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej organizuje w dniach od 15 do 17 sierpnia b. r. ogólnopolskie zawody S. M. P. w lekkiej atletyce i strzelaniu. Należy zatem — gdzie to jest możliwem — urządzać w stowarzyszeniach zawody wewnętrzne, następnie międzystowarzyszeniowe i okręgowe. — Zawodnicy powinni pilnie ćwiczyć te konkurencje, do których chcą stawać w zawodach. Pozatem należy zawczasu postarać się o odpowiednie fundusze na opłacenie kosztów przejazdu poszczególnych zawodników. Szczegóły dotyczące zawodów podaje „Kierownik Stow. Młodzieży“. Jeśli które S. M. P. z naszego Związku ma zamiar brać udział w tych zawodach, to musi wpierw Związek zawiadomić. Jako goście mogą druhowie na zawody jechać, ale też za uprzedniem uwiadomieniem i zezwoleniem Związku.

Z dziedziny Wychowania fizycznego i Przysposobienia wojskowego

Oprócz wyżej ogłoszonych zawodów ogólnopolskich, urządzonych przez Zjednoczenie, będą i w naszych Stowarzyszeniach mniejsze zawody i występy. Będą też powiatowe dni i uroczystości Przysposob. Wojsk., połączone z popisami.

Jeśli SMP. ćwiczy hufca, niech pamięta, by się dobrze spisać na tych popisach czerwcowych, zamykających kurs jeden. Inne S. M. P., które jeszcze hufca nie mają, niech się wstydzą i myślą czemprędzej o tem, by od jesieni zorganizować formalnie kurs hufca P. W. Można go już obecnie stworzyć, żeby wyzyskać czas letni — a gruntowniej się później materjał prowadzi w jesieni.

Czy istnieje w Waszem S. M. P. Kółko Wychowania fizycznego? No to kiedyż zrobicie? Pewnie, jak będziecie mieć 80 lat, co? A no, nie chce się? Woli taki „bliźni“ siedzieć po poręczach i „kurzyć“ i pluć — zamiast na świeżem powietrzu ruchu zażyć i umieć coś. — Woli potem całemi godzinami w niedziele wieczorem „łupić się“, że go słychać w całej wsi, niż smacznie spać, ubawiwszy się przedtem na boisku,

aż do sfatygowania się. — I co robić z takimi? Mają oni jeszcze choć „kapkę“ ambicji, czy nie?

A jeśli u Was Kółko P. W. lub W. F. istnieje, to jak się prowadzi? — Czy jest plan, co macie przećwiczyć — każdy czy ćwiczy? Żeby znów nie *przed południem!!!* Gdyby kto zmuszał do ćwiczeń przed południem w niedzielę — to zaraz taki fakt donieść do Związku.

W różnych potrzebach — czy to w sprawie planu ćwiczeń, czy subwencji, zwracać się trzeba do Powiat. Komitetu Wychowania Fiz. w . . . . . (mieście powiatowem). Po otrzymaniu od tego Komitetu instrukcji, uwiadomić o tem Związek.

Bardzo wielka szkoda, że nie mogliśmy w tym roku urządzić dla druhów kursiku Wych. Fiz., śladem lat ubiegłych. — Niestety, nie przyznano nam na to subwencji, prośbę Związku odmownie załatwiono, a Związek nie ma własnych funduszów.

W każdym razie niech Stowarzyszenia ćwiczą co mogą i bez pieniędzy i bez wyszkolenia dla wyższej idei, dla dobra Ojczyzny.

Rozkaz!!! Zarząd zaraz ma odpisać do Związku, jak idzie w waszem SMP. Kółko W. F. i P. W. — Jeśli nie macie, to też napisać i dlaczego...

Zarządy są nieraz w dużym kłopocie, skąd brać tematy do referatów.

Przeczytaj każdego miesiąca gruntownie „Kierownika“, „Przyjaciela Młodzieży“, „Młodego Polaka“ — oraz „PRZEWODNIKA SPOŁECZNEGO“ (Poznań, ulica Podgórna 12 b) — a będziesz miał tyle referatów, że czasu Ci braknie na ich wygłaszanie.

Z dziedziny przysposobienia roln.

1. Mija okres zakładania poletek z uprawą roślin w zespołach konkursowych, które mają być podstawą naszej nauki praktycznej.

Jak prowadzić te poletka, słyszeliście na kursach przedkonkursowych, które Związek urządził w pierwszej połowie kwietnia dla poszczególnych powiatów, w następującym porządku:

Dnia 8. IV. *w Nowym Sączu* w sali Rady Powiatowej, obecnych uczestników 34. Wykładał p. Ziobroń instr. Związku Młodz. O. T. R. kursem się nie zaopiekowało.

Dnia 9. IV. *w Kolbuszowej* w sali Rady Pow. kurs wspólny dla wszystkich konkursistów z powiatu z różnych organizacji; członków S. M. P. 18. Wykładali p. instr. roln. O. T. R. Kolbuszowa, oraz instr. roln. Związku. Obecny na kursie p. Starosta.

Dnia 10. IV. *w Bochni* w sali Rady Pow. obecnych konkursistów 43 z S. M. P. i 1 członek Związku Strzel. Wykładał p. instr. O. T. R. inż. Niemira i instr. Związku Mł.

Dnia 11. IV. *w Brzesku* w sali Rady Pow. — obecnych konkursistów 27. Wykładał p. instr. roln. O. T. R. p. Tarlikowski i instr. roln. Związku Mł.

Dnia 12. IV. *w Ropczycach* w sali Sokoła, obecnych konkursistów 36. Wykładał p. instr. roln. Ziobroń ze Związku Młodzieży Tarnów, O. T. R. kursowi nie udzieliło żadnej pomocy.

Dnia 14. IV. w Grybowie, w sali SMP., obecnych 28 konkursistów; wykładali p. Ciempa, instr. rol. O. T. R. Grybów i p. Ziobroń, instr. Związku.

Dnia 15. IV. w Gorlicach, w sali SMP., obecnych 22 konkursistów; wykładał p. Ziobroń, instr. rol. Związku.

Dnia 16. IV. w Dąbrowy, w sali Rady Powiatowej, obecnych 36 uczestników; wykładali p. prof. Bobrowski, instr. O. T. R. Dąbrowa i p. instr. Związku. — Na kursie był obecny p. Starosta.

Dnia 17. IV. w Mielcu, w sali Rady Powiatowej, obecnych 18 uczestników. Wykładali p. Brunglewicz, instr. O. T. R. i p. Ziobroń, instr. Związku Młodzieży.

Kurs w Limanowej, zapowiedziany na 7. IV. nie doszedł do skutku z winy Związku; za zawód instr. roln. Związku uczestników przeprasza. Opuszczenie wyrówna się przy lustracjach.

Na kursach był podawany sposób przeprowadzenia konkursów, z uprawą kukurudzy, buraków pastewnych, ziemniaków, traw łąkowych, hodowli królików oraz prowadzenie dzienniczków i wypełnianie formularzy.

Poletka konkursowe prowadzić należy we wzorowym porządku, stosując się ściśle do odnośnych instrukcyj. W sprawach wątpliwych zwrócić się zaraz do Związku.

2. Przodownicy zespołów! Ciąży tu na Was przyjęty obowiązek przeprowadzenia konkursu ze wszystkiemi uczestnikami, którzy do tej pracy stanęli, nie wolno żadnemu w połowie drogi stanąć i odpocząć, bo tu jeszcze jedyna okazja korzystania i przyswojenia wiadomości zawodowych.

Od Was przodownicy zależy przebieg i ogólny wynik pracy w roku bieżącym, na nic wysiłki Związku, czy wyższej organizacji, jeżeli te drobne komórki nie będą sprawnie działać.

Przodownik, żeby należycie spełnił swoje zadanie, musi być: a) koleżański, b) obowiązkowy, c) wytrwały, d) uczciwy, e) pracowity, te zalety musi posiadać, żeby być wzorem dla innych, o ile ich niema, musi je zdobyć.

3. Rok bieżący w konkursach rolniczych uprawowych, to czas *pogłębienia pracy,* szczególnie w zespołach, które prowadzą poletka

drugi lub trzeci rok; konkursiści w tym roku muszą zdać niejako egzamin dojrzałości z uprawy tych roślin, gdzie wszystkie metody uprawy i pielęgnacji podane w instrukcji, muszą sobie przyswoić i przy lustracjach i na pokazie w jesieni będą z tego pytani.

Zatem bądźcie przygotowani, bo nadchodzi czas lustracji waszych poletek, żeby je zastać w należytej pielęgnacji i odpowiednio prowadzonym dzienniczkiem uprawowym, musicie wykazać sprawność organizacyjną w Waszych S. M. P.

Pamiętajcie przodownicy i uczestnicy, że czekają też inspekcje niezapowiedziane, kiedy przyjedzie do Was lustrator bądźto z Województwa, czy z Malopolskiego Towarzystwa Rolniczego, czy z Powiatu, a na pewno ze Związku; więc *bądźcie zawsze gotowi!*

4. Zwracamy uwagę, że w tym roku prowadzi nasza Organizacja konkursy przysp. roln., pod opieką fachową Organizacyj rolniczych Okręg. Towarzystw Rolniczych. — Tow. Rolnicze mają w myśl Dyrektyw Ministerstwa Roln. z dnia 21. III. 1930 r. Nr. 2136/szk., pomóc naszym zespołom w prowadzeniu zespołu — mają obowiązek dostarczyć materjału konkursowego. Związek w tym roku nie rozsyłał ziemniaków, bo miały to uczynić O. T. R. Jeśli zespół zwrócił się do O. T. R. po materjał, a nie dostał, to prosimy zaraz taki fakt opisać dokładnie do Związku.

Dyrektywy Minist. Roln. wyżej wymienionie, są dosłownie wydrukowane w „Kierowniku" z maja 1930. Warto je dokładnie przeczytać.

Pracujemy w tym roku pod opieką O. T. R., ale z zachowaniem samodzielności i odrębności organizacyjnej, a zatem posługujemy się *naszą ustawą* konkursową, zatwierdzoną przez Minist. Roln. *naszemi specjalnemi drukami, naszemi dzienniczkami,* obecnie świeżo wydanemi, które każdy konkursista musi mieć. — Zatem nie można już w tym roku pisać na bylejakim zeszycie, ale koniecznie na tych dzienniczkach. Są jeszcze do nabycia w Związku.

Jeśliby gdzie O. T. R. robiły naszym zespołom trudności, że np. za małe poletko kukurudzy (bo tylko 50 m^2, jak przepisuje nasza ustawa), lub, że nie używamy druków M. T. R., to zaraz to donieść do Związku.

5. Ogromna szkoda, że niektóre zespoły już się zraziły, nie otrzymawszy od O. T. R. ziemiaków i zaniechali konkursu. — Dużoście tem zaszkodzili *sprawie.* Związek tego Stowarzyszeniu darować nie może! Jeśli macie kawałeczek pola, to możnaby jeszcze kukurudzę konkursować. A jest ona uprzywilejowaną do konkursu. Konkurs kukurudziany najwięcej popłaca! Naprawić jeszcze krzywdę! Stworzyć zespół, zasadzić i donieść do Związku.

6. Zespoły króliczane zaopatrzy Związek w materjał, w czerwcu. Dużo zespołów już mają króliki, inni wnet dostaną. Tylko wyrównywać powoli długi Związkowi za ten materjał!

7. Niech się zespoły, a raczej Komitety konkursowe miejscowe starają zawczasu o jakie subwencje, np. u Rad gminnych, które są zobowiązane dać na ten cel pewną kwotę. — Potrzeba przecież obmyśleć pieniądze na nagrody.

UWAGA! Zaraz po otrzymaniu tego *Okólnika* każde S. M. P. ma donieść, jaki zespół prowadzą. Związek posiada wasze zgłoszenia, ale z zimy jeszcze. Teraz chodzi o to, czy ten zespół, naprawdę się prowadzi. Zbada to wprawdzie lustracja, ale Związek musi to wiedzieć już 31 maja, by donieść urzędownie do Władz.

Niecierpliwie czekamy na tę wiadomość!

Druhowie piszą...

Szynwałd *(koło Tarnowa).* — Zachęcony dobrym przykładem druhów, którzy w gazetce naszej opisują ważniejsze zdarzenia w swoich Stowarzyszeniach, pragnę i ja opisać niniejszem obchód uroczystego pożegnania odchodzących do służby wojskowej druhów naszych. Uroczystość ta odbyła się w niedzielę dnia 9 b. m. po nieszporach w sali „Domu parafjalnego" wobec zaproszonych gości, rodziców i młodzieży męskiej. Po modlitwie i odśpiewaniu „Hej do apelu", przemówił do zebranych starszy druh, Józef Kantor, który jako wysłużony wojak wskazał mającym iść do tej służby wszystkie obowiązki, a ponadto udzielał rad i ostrzegał przed rozlicznemi niebezpieczeństwami, z któremi na szerokim świecie mogą się spotkać ich młode, niedoświadczone serca. Po wzruszającem pożegnaniu i prośbie: „pamiętajcie o nas i wróćcie z wzniosłymi ideałami", zabrzmiał okrzyk: „niech żyją", a muzyka zagrała marsza, poczem druhowie odegrali sztuczkę: „Bój o karczmę". Następnie przemówił do przyszłych żołnierzyków miejscowy Prałat, ks. Aleksander Siemieński, najczcigodniejszy, tak gorąco ukochany, nasz Ojciec duchowny, który już 45 lat nad zbawieniem dusz w cichej wiosce naszej pracuje. Staruszek 80-letni rozrzewnił się do tego stopnia, że nie mógł słów wymawiać; łzy jednak Jego i z trudem powiedziane: „Żegnam was, już wy mnie tutaj za powrotem nie zastaniecie" głęboko wryły się w serca tych, których żegnał i z pewnością pamięć tych chwil pożegnania będzie im tarczą od złego; — wszyscy zaś obecni przekonali się jeszcze raz, jak bardzo drogą Jego kapłańskiemu sercu jest młodzież polska. Na zakończenie odśpiewaliśmy: „Jak to na wojence ładnie" i „Upływa spiesznie życie".

Wice-prezes

Łysa Góra *(pow. Brzesko).* Stowarzyszenie rozwija się pomyślnie. Zebrań było w tym roku 30. Oprócz tego były grane dwa razy Jasełka, przedstawień było dwa: uroczystość „Opłatka" i „Akademja papieska". Z religijnych była adoracja przy grobie Pana Jezusa przez 3 dni Wielkiego Tygodnia. Spowiedź wspólna cztery razy. Stowarzyszenie brało udział w rekolekcjach wspólnych we wielkim poście; Urządzone było „Triduum" przed uroczystością św. Stanisława Kostki, zakończone wspólną spowiedzią i Komunją św. — Wykłady urządzał w Stowarzyszeniu przeważnie ks. Patron, a z geografji p. dyr. Nowak. Druhowie także bardzo starannie przygotowywali odczyty. Do patronatu zapisało się 13 gospodarzy, którzy brali także udział w naszych zebraniach i odczytach. Mądrzy ludzie. — Kończymy hasłem „Gotów".

Jan Gargul, sekretarz

Z nad Polskiego morza.

Na ręce księdza Sekretarza przesyłamy wszystkim Stowarzyszeniom Związku tarnowskiego, serdeczne pozdrowienie. Jako byli członkowie stowarzyszeń młodzieży Polskiej, w Cerekwi i Ryglicach; chcemy dać niecoś wiadomości o sobie, jako polscy marynarze. Do marynarki wstąpiliśmy jako ochotnicy w roku 1929 w październiku. Jesteśmy w nowo budującym się porcie polskim w Gdyni, a więc daleko od rodzinnych stron. Na szczęście jest nas dwóch ze związku Tarnowskiego i znamy się dzięki Stowarzyszeniom. Nieraz wspominamy z przyjemnością chwile spędzone razem na różnych zlotach, zjazdach które nam przyniosły bardzo wiele korzyści. Nie chcąc przedłużać tego listu, zasyłamy księdzu Sekretarzowi i całemu związkowi najserdeczniejsze pozdrowienia, oraz zachęcamy druhów do wstępowania w nasze ślady i życzymy im w dalszej pracy „Szczęść Boże" Gotów

Druhowie b. prezesowie a teraz marynarze:

Tadeusz Ciąmbor *Alek. Osmólski*

Od Ks. Sekretarza: Cieszymy się wszyscy, że druhowie dostali się nad morze polskie – nawzajem życzymy Kochanym Druchom „Szczęść Boże" — A za miły liścik i pozdrowienie w imieniu S. M. P. Związku dziękujemy.

Ogłoszenia Związku

1. *Dnia 8 czerwca b. r. (w dzień Zielonych Świąt) urządza Związek Krakowski Młodz. Pol. męskiej — Zlot Druhów w Kłaju! W Zlocie będzie brać udział i nasz Związek. — Okoliczne S. M. P. z Bocheńskiego powiatu, niech się licznie stawią! Jak Pan Bóg pozwoli szczęśliwie doczekać, będę naszych kochanych Druhów w Kłaju 8 czerwca „pozierał".*

2. *Dnia 26 czerwca rozpoczyna się w Poznaniu I Ogólnopolski Kongres Eucharystyczny. Będzie tam osobna sekcja dla młodzieży obradować. Możeby który druh z naszego Związku mógł na tę przepiękną uroczystość pojechać. Ktoby chciał jechać. to musiałby się zgłosić do Związku koniecznie przed 15 czerwca. Można bardzo oszczędnie objechać. Związek bardzo ten Kongres poleca.*

3. Powstało nowe SMP. *w Świerkli* (parafja Przyszowa). — Już coś trzecie w tej samej parafji „witamy z całego serca i życzymy „Szczęść Boże".

4. Wkładkę Związkową w dalszym ciągu wpłaciły następujące Stowarzyszenia: Kowalowy 2·50 Zł, Tylmanowa 5 Zł, Dobra k/Limanowej 7 Zł, Źwiernik 4 Zł, Cerekiew 5 Zł, Skopanie 5·25 Zł, Dymitrów Duży 6 Zł, Jazowsko 5 Zł, Poręba Radlna 5 Zł, Łysa Góra 7·25 Zł, Dąbrowa 3 Zł.

5. Na Dom Związkowy ofiarowały Stowarzyszenia:
Szczucin 10 Zł, Kozodrza 10 Zł.

6. Przypominamy, że *a)* niektóre Stowarzyszenia wypożyczyły kostjumy już bardzo dawno, trzymają u siebie może niepotrzebnie,

a zapominają odesłać je do Związku; *b)* bibljotek dłużej jak 3 miesiące trzymać u siebie nie wolno, przecież inne Stowarzyszenia także chcą czytać. Po przeczytaniu zaraz odesłać do Związku.

7. Bardzo smutne, że są Stowarzyszenia, które zalegają z długami jeszcze z roku 1928 i 1929. Związek na długach ma kilka tysięcy — a tu na wszystkie strony gotówką płacić musi — skąd weźmie Związek pieniędzy jak długi je pożarły. Przecież nie na to są pracownicy w Związku, żeby tylko urgowali Szanowne Stowarzyszenia — szkoda pieniędzy na urgensa wydawać.

8. Podajemy do wiadomości wszystkim Szanownem Stowarzyszeniom, że Związek w Tarnowie posiada na składzie książeczkę p. t. „Irysy", w której znajdują się bardzo piękne wiersze do deklamacji na uroczystości w Stow. Cena 70 gr za 1 egzemplarz.

UWAGA!

W składnicy Związkowej są do nabycia:

„Królewicz umiera" sztuka w 5 aktach, 2·40 Zł; „Korsarz Bałtyku" sztuka w 5 aktach, 2·80 Zł; „Orlęta" sztuka w 3 aktach, 2 Zł; „Dwaj Bracia" sztuka w 3 aktach, 1·80 Zł; „Spełnione sny" X. Budzika — i wiele innych bardzo pięknych — bardzo tanio!

Komedje, dramaty i farsy

„Błąd drukarski" w 1 akcie, 40 gr; „Piekarczyk wenecki" w 5 aktach, 80 gr; „Na pochyłości" dramat w 3 aktach, 80 gr; „Podróż dla poratowania zdrowia" 40 gr; „Łobuz" komedja w 3 aktach, 80 gr; „Pan Pegaziński" w 2 aktach, 1·10 Zł; „Wszystko przez frak" w 1 akcie, 40 gr; „Trafił Marek na Marka" w 1 akcie, 1·25 Zł; „Kradzione nie tuczy" w 1 akcie, 80 gr; „Portret" komedja w 1 akcie, 1 Zł i inne.

Podręczniki do ćwiczeń, gier i zabaw

Musztra — podręcznik opracowany na podstawie Regulaminu Piechoty, wydany za zgodą M. S. Wojsk. 1·20 Zł; Gry i zabawy 30 gr; Mniejsze gry 30 gr; Palant 45 gr; Pogoń 25 gr; Kwadrant 25 gr; Tamburino 25 gr; Wybijanka 15 gr; Walka Narodów 25 gr; Piłka siatkowa 25 gr; Piłka koszykowa 35 gr; Pięstówka 25 gr; Prawidła gier ruch. i wskazówki ogólne 70 gr; Słowniczek wyrazów techn. 25 gr.

UWAGA. Przypominamy o wyrównaniu prenumeraty za r. 1929 i 1930.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Bernardyn Dziedziak
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza